sobota, 07.01.2023

Święta z klasą

Kościół, jako miejsce kultu religijnego, wymaga od nas specjalnego zachowania. Poza tym, że spotykamy tam innych wiernych i osoby duchowne, spotykamy tam osobę najważniejszą, czyli Boga. Jak zachowywać się w kościele, by nie przeszkadzać innym i z nabożeństwa wyjść pełnym dobrej energii?

Wygląd ma znaczenie

Nigdy nie wierzyłam w zdanie, że wygląd nie ma znaczenia. Wygląd ma ogromne znaczenie i w kościele nie można o tym zapominać, Kościół to miejsce spotkania z Bogiem, ale też księdzem i innymi wiernymi. Aby okazać im szacunek, ubiór powinien być stosowny. Warto pamiętać, że idąc na ważne spotkanie biznesowe na zakładamy dresu, czy przypadkowych, podartych dżinsów. Podobnym tokiem myślenia powinniśmy podążać wybierając się do świątyni.

Kobieta w kościele powinna unikać krótkich spódnic, zbyt głębokiego dekoltu, odkrytych ramion, pleców i stóp, Jej ubiór, makijaż oraz fryzura nie powinny odwracać uwagi modlących się od tego, co w kościele jest najważniejsze. Opięta sukienka podkreślająca doskonałą figurę sprawdzi się na wieczornej imprezie, ale podczas mszy (ku niezadowoleniu wszystkich żon i babć) może zwracać zbyt dużą uwagę.

Mężczyzna w kościele powinien pamiętać o koszuli z długim rękawem, długich spodniach i zakrytych stopach – żadna pogodna nie usprawiedliwia krótkich spodenek. Wchodząc do kościoła mężczyzna musi też zdjąć nakrycie głowy (kobieta jest z tego obowiązku zwolniona).

Wszystkie te zasady powinny być stosowane również w sytuacji, gdy odwiedzamy kościół w celu innym niż modlitwa, np. podczas wycieczki. W takiej sytuacji warto mieć w plecaku chustę, którą okryjemy się wchodząc do kościoła i każdej innej świątyni. Z kościoła nikt raczej nie zostanie wyrzucony z powodu niewłaściwego stroju, jednak w innych miejscach kultu jest to wysoce prawdopodobne.

Analizując to, jak zachowywać się w kościele, zwróciłabym również uwagę na zapach. Idąc do kościoła sugerowałabym unikanie używania perfum. W zamkniętym pomieszczeniu zapachy bardzo szybko się mieszają, w wyniku czego powstaje nieprzyjemna dla wszystkich mieszanka.

Czy w kościele należy ustępować miejsca?

Zdrowy rozsądek przede wszystkim. W kościele należy ustępować miejsca osobom starszym – tego wymagają od nas podstawowe zasady kultury. Osoby starsze powinny jednak pamiętać, że do kościoła warto udać się wcześniej, by zająć sobie miejsce siedzące. Niegrzecznym będzie przychodzenie pięć minut przed rozpoczęciem mszy licząc na to, że miejsca ustąpi nam osoba, która już od trzydziestu minut czeka na nabożeństwo. Szacunek dla innych to podstawowa zasada, która obowiązuje w każdej sytuacji. Jeśli więc chcemy usiąść, przyjdźmy do

Złym pomysłem jest zajmowanie miejsca niedaleko konfesjonału. Jeśli podczas spowiedzi innej osoby będziemy słyszeli jej słowa, powinniśmy odejść dalej. Niedopuszczalnym jest przysłuchiwanie się czyjejś spowiedzi, nawet jeśli mówi ona zdecydowanie zbyt głośno. Inną kwestią jest to, że podczas spowiedzi powinniśmy mówić tak cicho, by nie przeszkadzać innym w modlitwie. Jeśli nie umiemy szeptać, powinniśmy udać się do spowiedzi w terminie innym niż niedzielna msza.

Msza przed kościołem

Moja mama zawsze uczyła mnie, że msza przed kościołem się nie liczy. Miała bardzo dużo racji – msza spędzona przed kościołem to nie do końca msza. Jeśli w kościele jest odpowiednio dużo miejsca, powinniśmy do niego wejść. Jakbyś się poczuła, gdyby Twoi goście przychodząc w odwiedziny zostawali w ogrodzie, nie planując wejścia do środka?

Wyjątkiem od reguły są małe kościoły, w których nie ma dostatecznie dużo miejsca. Takim kościołem jest ten znajdujący się najbliżej mojego miejsca zamieszkania. Tam jednak ławki dla wiernych ustawione są również przed kościołem, a drzwi zawsze pozostają otwarte. Dzięki temu Ci, którzy do kościoła się nie zmieszczą, nie tracą mszy i są jej pełnoprawnymi uczestnikami.

Przed kościołem mszę może spędzić osoba, która źle się poczuła i potrzebuje świeżego powietrza. Często robią to też rodzice, którzy wychodzą uspokoić płaczące dziecko. Takie zachowanie jest jak najbardziej grzeczne – świadczy o szacunku do innych.

Spóźnienia – 8 grzech główny

Czy spóźniasz się do pracy lub szkoły, na rodzinne i biznesowe spotkania, do kina lub na randkę? Nie sądzę. Jeśli więc szukasz informacji o tym, jak zachowywać się w kościele wiedz, nie powinnaś spóźniać się na mszę, Spóźnianie się do kościoła to wyjątkowy brak szacunku do innych wiernych i oczywiście do księdza. Spóźnialscy zawsze rozpraszają pozostałych głośno otwierając drzwi i przepychając się do wybranego miejsca. Osoba spóźniona nie powinien liczyć na ustąpienie miejsca – jego niedbałość nie jest powodem do karania innych.

Jeśli z jakiegoś powodu, wyjątkowo zdarzyło Ci się spóźnić do kościoła, wejdź tak cicho, jak to możliwe i stań tak, by nikogo po drodze nie potrącać. Zadbaj też o to, by nie zwracać na siebie szczególnej uwagi – dostosuj się do momentu mszy, w którym przybyłeś i nie zmuszaj innych do zmiany miejsca np. przez klękanie. Bądź uprzejmy i już więcej się nie spóźniaj.

Dzieci w kościele – czy to naprawdę konieczne?

Dzieci w kościele to niekończący się temat. Kościół oczywiście przeznaczony jest dla wszystkich wiernych, a hierarchowie regularnie powtarzają, że najmłodsi są w nim mile widziani. Inne zdanie mają jednak czasami wierni, którzy przez całą mszę próbują skoncentrować się na słowach kapłana zagłuszanych przeraźliwym płaczem dziecka. Wina niestety leży po stronie rodziców, którzy nad dziećmi nie potrafią zapanować. O ile płaczący niemowlak to niczyja wina, to już biegający, rozwrzeszczany czterolatek jest znaczącym problemem. Jak zachowywać się w kościele gdy są z nami dzieci?

Jeśli małe dziecko zaczyna płakać i nic nie wskazuje na to, by się uspokoiło, z kościoła należy wyjść, by nie przeszkadzać innym wiernym. Starsze dzieci, szczególnie te biegające, powinny wiedzieć, że nie mogą zaczepiać innych i wbiegać sprawdzając stan ołtarza. Takie

zachowanie zazwyczaj bawi tylko rodziców – dla pozostałych jest kłopotliwe i świadczy o braku kultury rodzica. Niedopuszczalne jest także przynoszenie przez dzieci do kościoła zabawek – ostatnio miałam okazję widzieć chłopca jeżdżącego przez cały kościół koparką wielkości sporego jamnika.

Jak zwracać się do osób duchownych?

Proszę księdza, Proszę siostry – takie zwroty chyba nikogo nie zaskakują. Kościół katolicki ma bardzo rozbudowaną strukturę, więc czasem zdarza nam się nieco zaplątać w tej całej tytulaturze. Jak zachowywać się w kościele i jak zwracać się do kardynała, biskupa, czy kleryka?

Do każdego księdza możemy zwrócić się po prostu Proszę księdza. Każdy biskup, czy też kardynał jest przecież księdzem i nie zawsze ma na sobie strój, który umożliwia rozpoznanie jego miejsca w kościelnej hierarchii. Wszyscy, którzy oglądali serial Ranczo wiedzą też, że do biskupa nie mówimy Eminencjo. Do biskupów i arcybiskupów zwracamy się Ekscelencjo. Tytuł Eminencji zarezerwowany jest dla kardynałów, czyli księży znajdujących się w hierarchii wyżej. Tych zwrotów używamy jednak tylko w sytuacjach, gdy biskupi i kardynałowie ubrani są w stroje chóralne. Jeśli mają na sobie tylko sutannę, zwracamy się kolejno Księże biskupie i Księże kardynale. Jeśli kiedyś udałoby Ci się spotkać z papieżem, zwróć się do niego Wasza Świątobliwość (nie Wasza Świętobliwość) lub Ojcze Święty. Studiując na katolickiej uczelni, do osób duchowych zwracamy się używając tytułów naukowych, czyli np. Księże Dziekanie, Księże Profesorze etc.